Cena 1 złoty. W Czechosłowacji 3·50 Kc. Nal. poczt. opł. rycz. Numer zawiera 20 stron.

ŚWIATOWID

Nr. 7
(289)
Rok VII.
22. II. 1930.



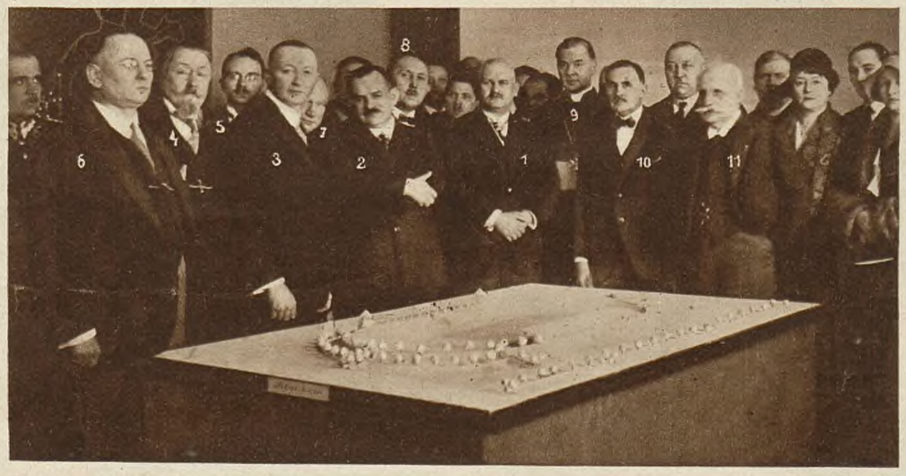
NA KROKWI W ZAKOPANEM

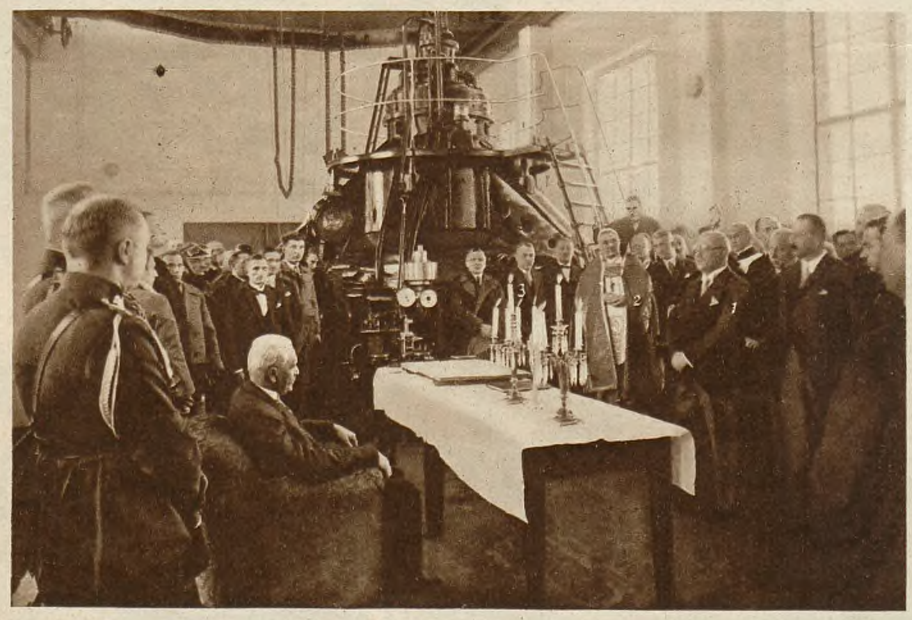
Niedzielne międzynarodowe konkursy skoków, w których mistrzostwo Polski uzyskał Karol Szostak (portret na str. 6), zgromadziły przy prześlicznej pogodzie i doskonałych warunkach śniegowych mnóstwo publiczności. Ag. Fot. „Światowida" na pł. „Alfa".

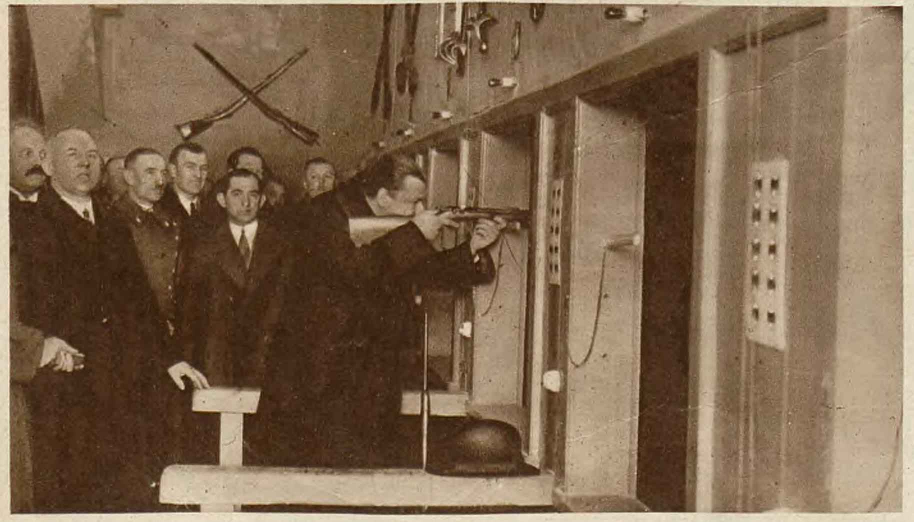
PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W TORUNIU



Uroczysty obchód Dziesięciolecia Odzyskania Pomorza i Morza Polskiego, zaszczycił swoją obecnością przybyły umyślnie ze stolicy wraz z świtą p. Prezydent Rzpltej. Na rynku toruńskim, na którym niegdyś cesarz Wilhelm II. wygłosił gwałtowne przemówienie, zionące nienawiścią do Polaków, odbyły się główne uroczystości. Przed p. Prezydentem, stojącym na trybunie, przedefilowały oddziały wojska polskiego, przysposobienia wojskowego oraz miejscowe oganizacje narodowe. Wśród nich było i Bractwo Strzeleckie, którego członkowie w strojach historycznych, nieśli tarczę, do której strzelał niegdyś król polski August II. Ag. Fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".







U góry: **Otwarcie Muzeum m. Poznania.** Muzeum to, mające gromadzić rozmaite okazy, odnoszące się do przeszłości i teraźniejszości stolicy Wielkopolski zawiera m. i. model stadjonu miejskiego. W dniu otwarcia Muzeum oglądali go m. in. pp. prez. Ratajski (1), p. woj. Wachowiak (2), prez. Zakrzewski (3), prez. Naruszewicz (4), prof. Zaleski (5), prez. Kaźmierski (6), star. kraj. Begale (7), kur. Namysł (8), ks. kan. Ruciński (9), nacz. Ruciński (10), prof. Erzepki (11).

Na lewo u góry: **Poświęcenie elektrowni w Zurze,** odbyło się w obecności p. Prezydenta Rzpltej. Przemówienie wygłosił p. marsz. pow. Szychowski (1), aktu poświęcenia dokonał ks. bisk. Okuniewski (2) w obecności twórcy elektrowni inż. Hoffmana (3) i innych.

Na lewo u dołu: **Otwarcie nowej strzelnicy w Poznaniu,** odbyło się ubiegłej niedzieli. 1-y strzał honorowy na cześć p. Prezydenta Rzpltej oddał p. wojewoda Roger hr. Raczyński.



W ROCZNICĘ PAKTU LATERAŃSKIEGO



W tych dniach minęła pierwsza rocznica tak ważnego paktu laterańskiego, kładącego kres długoletniemu konfliktowi pomiędzy Stolicą Apostolską a królestwem Italji. Z tej okazji ambasador Italji przy Watykanie Cesare Maria Vecchi udał się do Ojca św., ofiarując Mu w imieniu rządu kosztowne koronki weneckie (kasetę z niemi trzyma w ręku lokaj).



Nowy statek-olbrzym. Obecnie kończą się prace nad budową nowego olbrzyma, okrętu Północno-Niemieckiego Lloydu „Europa" długości 285 m., szerokości 31 m., wysokości 27 m. Wygodnie znajdzie w niem pomieszczenie 3.200 osób. Nasze zdjęcie przedstawia kolumny robotników, udające się na statek do ostatnich nad nim robót. The New York Times.





Jubileusz średniowiecznego poety niemieckiego. W tym roku obchodzone będzie 700-lecie śmierci najznakomitszego niemieckiego „Minnesängera" średniowiecza, Waltera von der Vogelweide. W poezjach obok nuty miłosnej potrąca on często o ówczesne wypadki i nastroje polityczne, wynikłe z zaciętej walki pomiędzy papiestwem a cesarstwem, jako naczelnymi czynnikami duchownej i świeckiej władzy. Poezje Waltera spisane są w słynnym kodeksie Heidelbergskim, przyozdobionym barwnymi minjaturami, przedstawiającymi portrety najwybitniejszych poetów. Sylwetę Waltera z tego kodeksu zamieszczamy na prawo, na lewo zaś podajemy widok głównego placu w Bolzano (dawne Bozen) w Tyrolu, przed wojną austrjackim, dzisiaj italskim, gdzie podobno było miejsce urodzenia Waltera. Na rynku tego miasta postawiono jego pomnik, który w latach powojennych był ośrodkiem konfliktów pomiędzy ludnością niemiecką a organizacjami italskimi.



Eksdyktator Hiszpanji w Paryżu. Trząsł całą Hiszpanją, teraz jako człowiek prywatny, przez nikogo nie witany, przyjechał do Paryża i z dworca zwykłą taksówką zajechał do hotelu, zanim na Riwierze nie zacznie zapewne pisać swoich pamiętników. Wide World Photos — Paris.



Upadek gabinetu francuskiego. Zostawszy w mniejszości w Izbie deputowanych przy głosowaniu nad ustawą finansową, gabinet chorego właśnie teraz premjera p. Tardieu podał się do dymisji. Krótkie rządy p. Tardieu dały go jednak poznać jako wybitnego męża stanu. Ag. Urampus — Paris.



Dnia 6 lutego b. r. odbyła się na Uniwersytecie Jagiellońskim promocja hr. Józefa Bolesty-Koziebrodzkiego na doktora praw. — Zdjęcia dokonano na krużganku przed Aulą po uroczystości.



Zgon pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce. Po podniesieniu dyplomatycznej reprezentacji Stanów Zjednoczonych w Warszawie do godności ambasady, pierwszym ambasadorem zamianowany został Aleksander Moore. Nie zdołał jednak objąć swego ważnego posterunku, bo rozchorował się w Los Angelos i zmarł tam. Atlantic — Berlin.

Nowy kurs w Hiszpanji



Po upadku dyktatury, gen. Berenguer stara się doprowadzić do uspokojenia Hiszpanji, w czem dopomaga mu we własnym interesie król Alfons XIII., albowiem tron jego znowu jest zagrożony. Zdjęcie przedstawia charakterystyczną dla dzisiejszych stosunków scenę: król nie waha się podać ognia swemu premjerowi, palącemu papierosa.

Namiętne walki w Reichstagu



W sejmie Rzeszy Niemieckiej toczy się gwałtowna dyskusja w sprawie ratyfikacji paktu Younga i umowy likwidacyjnej z Polską. Przywódca skrajnych nacjonalistów, Hugenberg (na trybunie) wygłosił namiętną mowę przeciw obu tym umowom. R. Sennecke.



Następca Pacelliego na nuncjaturze berlińskiej. Ważne i dla Polaków, obywateli niemieckich lub w Niemczech na emigracji przebywających stanowisko nuncjusza apostolskiego w Berlinie ma zająć po mianowaniu kard. Pacelliego sekretarzem stanu ks. Cesare Orsenigo, dotychczasowy nuncjusz w Budapeszcie. Atlantic.

Coś się psuje w państwie Monaco... Ustawiczne konflikty pomiędzy panującym księciem Monaco a parlamentem tego państewka spowodowały, że książę nosi się z zamiarem abdykacji na rzecz swojej córki Karoliny. Podajemy na lewo portret księżniczki, poniżej zaś malowniczy widok Monaco, prześlicznie na skalistym brzegu morskim położonego.



Wspomnienie bojowniczki za emancypację kobiet. W Thames Ditton w hr. Surrey (Anglja) na cześć przedwojennej bojowniczki za sprawę emancypacji kobiet, rozgłośnej sufrażystki Mrs. Pankhurst, która w walce za te prawa nie wahała się nawet doprowadzać do ulicznych skandali, stanie pomnik, ufundowany przez angielskie kobiety.





CI, O KTÓRYCH SIĘ MÓWI



Makar, poseł Sowietów w Meksyku, został przez tamtejsze władze aresztowany jako podejrzany o bezpośredni udział w niedawnym zamachu na prezydenta Meksyku, Rubio.



Tadeusz Joteyko, jeden z najwybit. kompozytorów polskich, twórca opery „Zygmunt August“, będącej na repertuarze Teatru Wielkiego w Poznaniu, znanej z transmisji radjow., kończy już pracę nad nowem dziełem operowem





Ks. Mikołaj, ks. Marja Krystyna, oto najnow. para narzeczonych książęcych. On jest młodszym synem zmarłego króla rumuńskiego Ferdynanda i jednym z obecnych regentów — ona drugą z kolei córką Alfonsa XIII., króla hiszpańskiego.
Wide World Photos, Paris.





Halina Konopacka-Matuszewska, europejska sława sportu polskiego, otrzymała puhar i dyplom za najlepszy indywidualny wynik sportowy. Nasze zdjęcie przedstawia najnowszą fotografję p. Konopackiej z udzieloną nam łaskawie własnoręczną dedykacją.



Marja Jeritza, gwiazda opery wiedeńskiej i Metropolitan Opery w Nowym Jorku jest dzisiaj najsław. śpiewaczką świata. Zdjęcie przedstawia ją, pozującą malarce Weber-Fulop do portretu w roli Oktawiana w operze R. Straussa „Kawaler z różą“.



Edgar Wallace, znany wszystkim autor sensacyjnych, ogromnie popularnych powieści, przyjechał do Berlina na studja kryminalistyczne, w które wprowadza go wiceprezydent tamtejszej policji, dr. Weiss (na prawo). Atlantic, Berlin.

CO SŁYCHAĆ W SPORCIE?



Walka o mistrzostwo świata w łyżwiarstwie. Po zaciętych walkach zwycięzca z Davos Ballangrud (na lewo) pobity został w Oslo (stolica Norwegji) przez Stansgruda (na prawo). Wide World Photos — Paryż.



Kanada mistrzem w hockey'u na lodzie. W rozstrzygającej rozgrywce w berlińskim Pałacu Sportowym o mistrzostwo świata w hockey'u na lodzie pomiędzy Niemcami a Kanadą, ta ostatnia zwyciężyła. Nasze zdjęcie przedstawia obie walczące drużyny, niemiecką i kanadyjską. Pacific & Atlantic.



Jubileusz nestora zapaśników polskich. P. Wł. Pytlasiński, który przed laty był pierwszą sławą polsk. sportu zapaśniczego, obchodzi obecnie 50-lecie swej działalności. Z tej okazji w cyrku warszawskim odbyła się uroczystość na cześć jubilata (1) z udziałem dyr. p. Mroczkowskiego (2) i innych. Ag. Fot „Światowida" na pł. kr. „Alfa"



Na lewo:

Triumfy Petkiewicza za Oceanem. P. Petkiewicz, mistrz polskiej lekkoatletyki, odnosi obecnie zwycięstwa w biegach na długą metę w Nowym Jorku. Ag. Fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".

Na prawo:

Tegoroczny mistrz narciarstwa niemieckiego. Eryk Recknagel, pobiwszy ostatecznie swoich rywali, osiągnął mistrzostwo Niemiec w narciarstwie na rok bieżący. R. Sennecke — Berlin.





Match piłki nożnej Italja—Szwajcarja. Zdjęcie nasze przedstawia wspaniały match piłki nożnej drużyny italskiej z szwajcarską na nowym stadjonie sportowym w Rzymie przy udziale stutysięcznego tłumu publiczności. Fot. E. Sangiorgi, Roma.



Zwycięzca w skokach zakopiańskich. W niedzielnych skokach na Krokwi, których ogólny widok podajemy na czele niniejszego numeru, mistrzem Polski został p. Karol Szostak. Ag. Fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa"

Z OSTATNICH WYDARZEŃ W POLSCE



W rocznicę bitwy pod Rarańczą. W rocznicę tego wiekopomnego boju bohaterskiego odbyło się w warszawskim kościele św. Krzyża staraniem Związku Hallerczyków, uroczyste nabożeństwo za poległych towarzyszów broni. — Nasze zdjęcie przedstawia poczet sztandarowy przed kościołem po nabożeństwie.

Ag. Fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".





Zmiany na wysokich stanowiskach rządowych. Po ustąpieniu dotychczasowego dyrektora departamentu samorządów. Min. Spr. Wewn. p. dr. Ducha stanowisko jego objął dotychczasowy wojewoda kielecki, p. Władysław Korsak (zdjęcie na prawo). Województwo kieleckie powierzone zostało p. Jerzemu Paciorkowskiemu, dotychczasowemu szefowi gabinetu prezesa Rady Ministrów.

Ag. Fot. „Światowida". zdj. na pł. kraj „Alfa".



W rocznicę koronacji Piusa XI. Z okazji 8-mej rocznicy koronacji Ojca św. odbyła się w ubiegłą niedzielę w obecności nunc. Marmaggiego, ks. kard. Kakowskiego i in. w sali warsz. Rady Miej. uroczysta akademja. Pod baldachimem zawieszono portret Papieża.

W 20-lecie śmierci wybitnego poety. Upływa obecnie 20 lat od śmierci Kazimierza Woyczyńskiego (ur. 1882 r.), jednego z najwybitniejszych poetów ówczesnego pokolenia, który wprawdzie z powodu przedwczesnej śmierci nie zdołał się zupełnie wypowiedzieć, jednak już pierwszymi zbiorami swoich poezyj objawił niezwykły talent. Mimo, że początki jego twórczości przypadły na okres dekadentyzmu, Kazimierz Woyczyński uderzył w swojej poezji w mocne akordy wydając walkę marazmowi swoich czasów i rzucając hasła odświeżenia atmosfery literackiej, powrotu do źródeł rodzimej poezji, związania duszy polskiej z życiem nowoczesnem i męskiem dążeniem ku lepszej przyszłości.



Wśród czerni sukien balowych...





Niezwykle piękny wachlarz z rajskich ptaków.

Na lewo:

Bardzo piękne okrycie wieczorowe z szafirowego velours-chiffonu.

Dalej na lewo:

Wytworna suknia wieczorowa z czarnego tiulu z rodzajem pelerynki.

U dołu:

Czarna suknia wieczorowa z gazy o bardzo pięknej linji.





NAJMODNIEJSZY w tym roku kolor na wieczór jest właściwie czarny. Możnaby równie dobrze powiedzieć, że czarny jest stale modny i to o każdej porze dnia. I rzeczywiście po godzinie 5-tej po południu widzi się w eleganckich lokalach Paryża tylko czerń i czerń rozświeconą tylko połyskiem jakiegoś klejnotu lub umiejętnie dobranym naszyjnikiem z modnych paciorków.

Wieczorem widzimy mnóstwo sukien czarnych z velours-chiffonu, z mory, z crèpe-satin, z georgetty i moussellinu. Bardzo to wdzięczna moda dla kobiet, które nie mogą sprawiać dużo toalet a jednak chcą być dobrze ubrane. Czarna suknia nigdy się nie opatrzy i będzie zawsze synonimem wytworności i prostoty.

Obok sukien czarnych mamy również dużo sukien białych z tiulu czy też georgetty. Crèpe-satin biały, bardzo umiejętnie uszyty daje prześliczne toalety wieczorowe. Z innych kolorów dzierży prym kolor lila i to od najciemniejszej barwy fiołków parmeńskich aż do najjaśniejszego bzu.

Kolor ten nie jest niestety zbyt twarzowy i wymaga bardzo ożywionej cery. Paryżanki radzą sobie naturalnie używając dużo różu. Blady odcień lila jest bardzo ładny dla młodych panien a szczególnie dla blondynek. Natomiast w kolorze t. zw. „biskupim" mającym podkład czerwonego, jest dosyć dobrze brunetkom.

Oprócz tych kolorów jest jeszcze bardzo modny zielony w rozmaitych odcieniach, jak również żółty a nawet bronzowy. Do mniej modnych kolorów należy różowy i niebieski. Jeden z najelegantszych magazynów paryskich lansuje bardzo kolor „bleu de nuit", któryby można przyrównać do przydymionego szafiru. Kolor rdzy jest także chętnie widziany.

Jeśli mowa o formach tych sukien, to wiemy, że mają one uwydatniać kibić, wysmuklać sylwetkę i rozchodzić się szeroko poniżej kolan. Niestety, moje panie, moda w dalszym ciągu nie pozwala mieć bioder, natomiast ten ścisły zakaz nie obowiązuje już co do biustu. Wycięcia u sukien nie są już tak często śpiczaste, jak dawniej, zato widzi się dużo dekoltów „directoire" t. j. wyciętych w kwadrat, albo poprostu polegających na dwóch cienkich szeleczkach. Wycięcia są z przodu dosyć skromne, natomiast z tyłu nie mają wprost granic.

JOLA

Błędy w pielęgnowaniu urody

Z treści poprzedniego artykuliku wynika, iż drobne nawet wykroczenie przez zastosowanie nieodpowiedniego środka, w wypadku tłustej właściwości cery, niszczy ją, choćby odtłuszczano ją gorącą wodą, proszkiem marmurowym „Miraculum" i odtłuszczającym pudrem higjenicznym Dra Lustra. Wystarczy bowiem kilkakrotne wymycie mydłem lub jednorazowe wtarcie kremu w tłustą cerę, nie mówiąc już o masowaniu takiej twarzy kremem, by wcisnąć w pory tłuszcz i rozsiać wągry i pryszcze. Korzystne jest naparzanie tłustej cery nad parą przez 6—8 minut, poczem spłókuje się twarz gorącą wodą. Błędne atoli byłoby powlekać tłustą cerę przed naparzaniem ożywczym kremem „Mira" lub „Oxa", co z dobrym skutkiem stosowane bywa w wypadkach prawidłowej i suchej oraz wiotczejącej cery. Nawiasem wspominam, iż cera prawidłowa a zwłaszcza sucha wymagają pudru o własnościach zmiękczających naskórek. Do tego celu wskazany jest jedynie puder egzotyczny Dra Lustra. Łuszczenie się tłustej skóry zwalcza się — podobnie jak suchej — Mleczkiem-Lityną Dra Lustra. *Dr. Z. B.*

CUDA ZIMY W BESKIDZIE ZACHODNIM

Do niedawnych czasów góry polskie w zimie nie były zupełnie znane i nie wiedziało się nic o ich pięknie. Dopiero spopularyzowanie sportu narciarskiego w kraju naszym otworzyło dla szerszego ogółu czary tych gór, ściągając na pokryte śniegiem wierzchołki coraz liczniejszych turystów i narciarzy.

Bo kto wdarł się na nartach na wierchy, kto widział to białe morze z ciemnemi wyspami lasów, drzewa gnące się pod ciężarem okiści, skrzące się srebrzysto w promieniach słońca nadzwyczajnej wyrazistości widoki, kto piął się mozolnie przez opancerzone powłoką lodową i białym płaszczem śniegu przywalone bory, a potem mknął jak wicher przez długie grzbiety — ten stał się niechybnie entuzjastą gór zimowych. Majestat zimy w połączeniu z majestatem gór daje czarodziejskie obrazy, które porywają i olśniewają umysł, każą zapomnieć o smutku i udręce, a wlewają wesele i radość życia, choć naokoło panuje najuroczystsza, głucha cisza. Ani śpiew ptaka, ani głos ludzki ni zwierząt nie zamąci spokoju. Drzewa przybierają najfantastyczniejsze postacie, słońce gra cudnemi barwami refleksów, burze zaś i zawieje śnieżne, gonitwa siwych mgieł, odcienie skłębionych chmur — tworzą tu życie i rozgrzewają serce i umysł.

Obrazki, które widzimy, pochodzą z pasma Czantorji, niedosięgającego nawet 1000 metrów wysokości. Pasmem tem prowadzi obecnie granica państwowa, oddzielająca Polskę od Czechosłowacji. Dziś w górach tych roi się od narciarzy i turystów, a liczne schroniska wzniesione w ostatnich latach, dają schronienie tanie i wygodne.



Widok z Kiczory (989 m.) na Stożek (975 m).



Delikatna pokrywa szronu ubiera drzewa w subtelną szatę.



Świerki uginają się pod ciężarem potężnej okiści.



Linja leśna otwiera daleki widok na Czantorję (995 m.).



















Korowód piękności europejskich



„Miss Europa“ i jej współzawodniczki



















FOT. MANUEL FRÈRES — PARYŻ

FOT. MANUEL FRÈRES — PARYŻ

POLACY NA POŁUDNIOWYM KRAŃCU AFRYKI

MAŁO kto u nas wie zapewne, że i na południowym krańcu Afryki jest także polska placówka konsularna, przeznaczona do strzeżenia interesów nietylko importu z Polski, ale i miejscowej emigracji z ojczyzny. Kompetencja konsulatu polskiego w Capetown (Kapsztad), utworzonego w lecie ubiegłego roku i będącego drugą z kolei naszą placówką konsularną na kontynencie afrykańskim, rozciąga się na szerokie jego obszary, a mianowicie na Związek Afryki Południowej, w skład którego wchodzą Kraj Przylądkowy, Natal, Oranje i Transvaal, oraz na terytorjum mandatowe Afryki Południowo-Zachodniej, które dawniej stanowiło kolonję niemiecką, w powojennym zaś traktacie wersalskim oddane zostało pod opiekę Wielkiej Brytanji.

Kierownikiem placówki jest konsul generalny p. Michał Kwapiszewski, wicekonsulem p. Stanisław hr. Mycielski. Kraj, nad którym oni z ramienia Rzeczypospolitej roztaczają opiekę, należy do najbardziej zajmujących krajobrazowo a zarazem najbogatszych w Afryce. Dwa oceany: Atlantycki na Zachodzie, Indyjski na Wschodzie zlewają się tutaj, ich brzegi urozmaicone skałami oddzielają od wody olbrzymie przestrzenie lądu, na których farmerzy boerscy prowadzą na wielką skalę uprawę zboża i hodowlę bydła. Interesa kulturalne znalazły tutaj staranną opiekę: W samem Capetown istnieje od r. 1918 uniwersytet, muzeum południowo-afrykańskie, obserwatorjum astronomiczne i t. d.

Tu także, w siedzibie południowo-afrykańskiego parlamentu koncentruje się życie polityczne, związane z Wielką Brytanją na podstawie szerokiej autonomji.



Widok na Zatokę Stołową (Table Bay), z plażą, do największych i najpiękniejszych na świecie zaliczaną. Fot. Arthur Elljot, Capetown.



Na lewo: Dom przy Worcester Road Nr. 11 w Sea Point, przedmieścia Capetown, w którym mieści się konsulat generalny Rzpltej Polskiej. Fot. Wolpe i Trościanecki, Capetown



Konsul gen. p. M. Kwapiszewski (w środku), wicekonsul p. Mycielski (na prawo) i urzędnik konsulatu Rzpltej Polskiej w gabinecie konsula gener. R. P.



Zaprzęg sześciu par wołów, używany przez farmerów boerskich, przechodzący w bród rzekę Wonderboomdrift w okolicach Pretorji (Transvaal). Fot. Arthur Elljot, Capetown.



Fragment gmachu parlamentu w Capetown z pomnikiem królowej angielskiej Wiktorji.

Prezydent republiki Costa-Nueva



LUDWIK WOHL. ILUSTR. ALFRED ŻMUDA.

— Jest wielka różnica między Paryżem a naszą obecną siedzibą — ciągnął zwolna, nie odpowiadając na poprzednie pytanie — w Paryżu mogłaś się wyszumieć...

Manuela powściągliwie zachowywała milczenie.

— Mam pewien projekt, moje dziecko.

— Projekt? Tutaj?

Hrabia uśmiechnął się.

— Tutaj jest punkt wyjścia. Don Hieronimo. ...Ale co się z tobą dzieje?

Manuela zerwała się z krzesła.

— Mogę dokończyć za ciebie — przerwała wzburzona — „don Hieronimo pochodzi ze świetnej rodziny, jest bogaty, jest przystojny, no a co najważniejsze, że dobra jego graniczą z naszą hacjendą. Będziecie szczęśliwi, doczekacie się z Boską pomocą licznego potomstwa, a po naszem najdłuższem życiu odziedziczycie...

— Ależ moje dziecko.

— ...„będziecie mieli najlepiej tuczone bydło w całem Costa Nueva, i stworzycie szczęśliwą i bogatą rodzinę, która świecić będzie przykładem na całą okolicę — nieprawdaż, padrazo?“

Hrabia wstał.

— Jesteś dzieckiem jeszcze, Manuelo — rzekł chłodno — i widzę, że w Paryżu wychowują dzieci nie tak, jak przystało potomkom rodziny de Valdez! To, coś powiedziała, jest poprostu nonsensem.

— Dziękuję, padrazo!

— Nie odzywaj się teraz!

— Stwierdzam, że nie jesteś zbyt uprzejmy dla dam, mon cher père! Pozwól mi przyjść do słowa: Otóż komunikuję ci, że ani mi się śni wychodzić za mąż za prowincjonalnego paniczyka! Nie po to spędziłam dwanaście lat w Paryżu, aby tu osiadać, jako gospodarna jejmość i nie wysadzać nosa poza chlew i oborę.

— Będziesz robiła, to...

— ...co zechcę, drogi ojczulku! A jak mi się nie spodoba, jutro wracam do Paryża!

— Chyba jesteś niespełna rozumu!

— Byłabym niespełna rozumu, gdybym przystała na twój projekt! Jutro wyjeżdżam!

— Nie dam ci koni!

Manuela uśmiechnęła się wzgardliwie.

— Zapominasz, że potrafię prowadzić maszynę niegorzej, niż zawodowy szofer! A okręt odpływa we środę.

— Nie masz pieniędzy, chwała Najwyższemu! — odparł hrabia, jednocześnie doznając palącego uczucia wstydu, że wogóle wdawał się w dyskusję z tą „smarkulą“.

Manuela znów się uśmiechnęła.

— Dostanę pieniędzy, ile tylko zapragnę! Nie pozwolę się zamknąć!

— Ona jest silniejsza ode mnie — pomyślał hrabia i poraz pierwszy w życiu uznał że musi tię liczyć z córką, jak z dorosłym człowiekiem.

Zapanowała męcząca pauza.

Hrabia położył rękę na czole. W tej pozycji trwał przez pewien czas nieruchomo.

Gdy wreszcie odjął rekę od skroni, ani jeden rys na pergaminowej twarzy nie zdradzał, jaka walka wewnętrzna rozegrała się w jego duszy.

— Dobrze! Porozmawiajmy że sobą, jak mężczyzna z mężczyzną — rzekł poważnie.

Bardzo to rozsądnie z twojej strony, mój ojczulku — odparła Manuela.

Młode pokolenie osiągnęło zwycięstwo już w pierwszej potyczce.

Gdy Manuela po całogodzinnej rozmowie opuściła gabinet ojca, skronie jej pulsowały, a policzki były zarumienione, jak przed emocjonującym balem.

— Ile werwy ma mój staruszek — myślała, — to, co mi opowiadał o polityce, było tak zajmujące, jak najlepsza powieść kryminalna.

Stanęła przed lustrem.

Bogato haftowany szal hiszpański opadał na jej szczupłe ramiona i podkreślał matową śniadość cery. Rysunek smukłej nóżki, wąskiej w kostce i zwięzłej w kolanie, był bez zarzutu. Rasa!!!

Wszystkie panie zazdrościły jej tej „rasy“, w Paryżu.

— W Paryżu?

Manuela uśmiechnęła się do siebie.

Narazie trzeba zrezygnować z myśli o Paryżu. Może później.

Gdy partja „Sol“ zwycięży...

I gdy don Hieronimo będzie prezydentem.

I te oto drobne dłonie dorwą się do władzy...

„Władza“ — to wspaniałe słowo. I nieznane dotychczas. Coś zupełnie nowego.

W Paryżu pękną z zazdrości.

„Jej Ekscelencja Manuela de Valdez, prezydentowa stanu Costa Nueva“...

To brzmi dobrze — trzeba przyznać!

Można co karnawał jeździć na sześć tygodni do stolicy świata — nakupić modeli u Worth'a i Paquin'a i „nadawać ton“ w swojej małej stolicy, w Zaraza...

Może już po roku... ciężki to będzie rok, coprawda... Don Hieronimo...

Usta hrabianki ściągnęły się lekko.

No, cela vaut bien une messe...

Ostatecznie, on nie jest gorszy niż inni.

Przytem, już teraz zakochany do szaleństwa.

Tylko troszkę nudny...

Ale prezydenci nigdy nie bywają nudni.

Trzeba czekać. I być bardzo, bardzo uprzejmą.

Manuela uśmiechnęła się do swego wizerunku w lustrze.

— Zupełnie dobrze cię rozumiem, padrazo mio — mówiła do siebie, prowadząc w lustrze imaginacyjny djalog z ojcem — że chcesz mieć w rodzinie prezydenta, skoro sam nim być nie możesz. Ale dlaczego nie powiedziałeś mi tego odrazu?

Wesoło podśpiewując rozkołysana w biodrach, Manuela wbiegła do swego buduaru.

Na stole leżała depesza do Leona Béranger.

Wzięła skrawek papieru w smukłe paluszki i nie przestając wesoło nucić, podarła go na drobne strzępki. Należy przyznać, że uczyniła to z nieporównaną gracją.

* * *

Pepe udał się do domu.

Pogwizdywał cicho, rozmarzony, oszołomiony, jak nigdy dotąd.

Stanął przed niewielką chatką, w której mieszkał jego ojciec i jego dziad. Czoło pokryły mu bruzdy zmarszczek.

Domek groził ruiną. Chylił się ku upadkowi. Szczególnie z jednej strony.

Niewiele myśląc, Pepe wszedł do chaty, zdjął ze ściany siekierę i rąbnął przez pień potężnego drzewa, które rosło przed domem.

Olbrzymi konar jęknął pod ciosem i upadł na ziemię.

Pepe podniósł gałąź i podparł nią walącą się ścianę.

Teraz będzie się trzymać. I to dobrze trzymać.

Pepe odsapnął. Było mu bardzo gorąco. Soczysta trawa na łączce nęciła go obietnicą miłego spoczynku...

Rozłożywszy szeroko ramiona, Pepe wyciągnął się na trawie. Niebo błękitne, z lekkim odcieniem stali, wisiało nad łąką.

Świerszcze cykały hałaśliwie. Olbrzymi tęczowy motyl przelatywał z kielicha kwiatu na kielich. W powietrzu unosiły się upajające wonie.

Pepe zerwał się nagle i depcąc pachnącą trawę, ruszył w stronę wsi.

Peter Esteban, którego pieczy powierzono duszpasterstwo w gminie San Sabaldo, był mocno zdziwiony, gdy przed progiem swego domu zobaczył olbrzymiego chłopa, bezradnie przestępującego z nog! na nogę.

Pepe nie bywał tu częstym gościem.

Czegóż mu trzeba: pióra? papieru? atramentu?

Pater Esteban ze zdziwieniem wysłuchał tych próśb, spełnił je jednak bez szemrania.

Pepe mruknął kilka nieartykułowanych dźwięków, co najprawdopodobniej miało oznaczać podziękowanie i wyszedł.

Długo leżał Pepe na łączce przed chatą i pracował, aż pot zrosił mu obficie skronie.

Stare siodło służyło mu za pulpit.

Pepe pisał:

„nigdy dotychczas nie widziałem podobnie pięknej dziewczyny. W kościele wisi obraz Świętej Agnieszki. Ale nie myślałem, że człowiek może być piękniejszy od Swiętej. Od chwili, kiedy Cię zobaczyłem, wiem, że nie będę mógł spać, ani jeść. I proszę Cię pokornie Jasna Panienko — jutro będzie noc księżycowa i już od 10-tej będę się kręcił pod oknem — więc proszę pokornie, żeby Jaśnie Panienka na chwilę wyszła“.

Morze płomieni, szalejące poraz pierwszy w piersi, wybuchnęło w postaci tych nierozumnych słów, w zuchwałej propozycji schadzki miłosnej, złożonej hrabiance Manueli...

Antonio, lokaj dworski, wziął ten list i obiecał wręczyć senoricie wprost do rąk własnych. Antonio nie oszuka. A zresztą, niechby spróbował... Pepe zaciskał pięści z wściekłością. Tortura oczekiwania odbierała biednemu chłopakowi zmysły.

Aż wreszcie przyszedł wieczór.

Na wieży wybiło dziesięć uderzeń — raz, dwa, trzy — jedno za drugiem — powoli, dobitnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JAK WARSZAWA SIĘ BAWI





Z balu Szkoły Sztuk Pięknych. Gdzież ma być fantazja i dobry humor, jeżeli nie u młodych adeptów sztuki? Nasze zdjęcia wymownie o tem świadczą. Zarówno górne, przedstawiające grupę gości balowych, jak i zamieszczone na lewo, na którem p. marsz. Senatu, prof. Szymański wesoło rozmawia z „córkami muz". Ag. Fot. „Światowida".

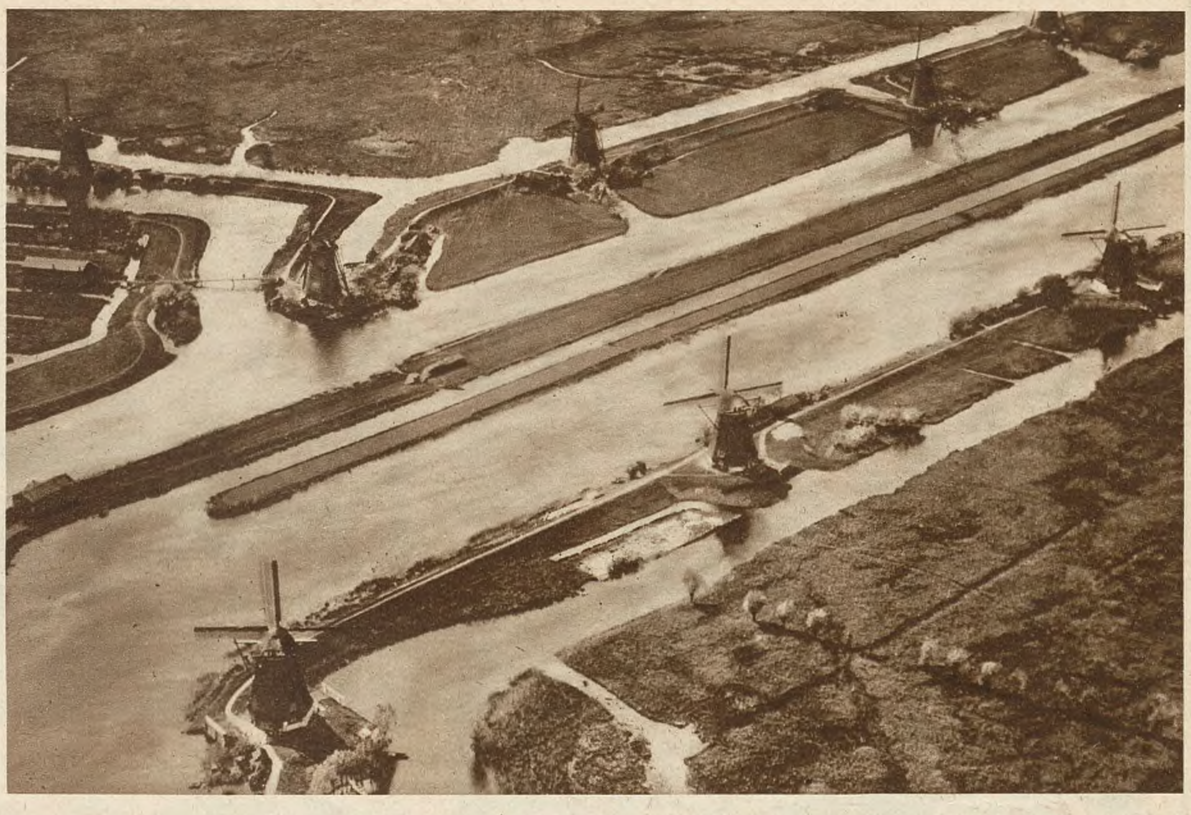


Hanka Ordonówna w „Qui Pro Quo". Znany ten teatrzyk w dużym stopniu przyczynia się do rozbawienia Warszawy a gwiazdą jego jest p. Hanka Ordonówna, w której piosenkach nie brak zresztą i poważnych akcentów. W bliskiej przyszłości jednak Warszawa straci tę znakomitą pieśniarkę na rzecz Berlina, dokąd ją zaangażował słynny reżyser Reinhardt. Ag. Fot. „Światowida".

RZECZY CIEKAWE Z CAŁEGO ŚWIATA



Australska łódź wyścigowa. Na regatach w okolicy miasta australskiego Sidney rekord zdobyła oryg. konstrukcji łódź motorowa „Boo Saada". Presse Ph. N. D.



Typowy krajobraz holenderski. Państwo królowej Wilhelminy to kraj mnóstwa wąskich kanałów, nad któremi wznoszą się wiatraki, których skrzydła, w wietrze poruszające się, już zdaleka witają przybysza. Oto taki charakterystyczny krajobraz holenderski z okolic Schermerpolder. R. Sennecke.



Zamarznięty statek. Parowiec „Mr. Lang", odbywający żeglugę na rzece Columbia w Stanach Zjednoczonych, został ze wszystkich stron otoczony krami lodowemi i skazany na dłuższy pobyt nieruchomo w tych przykrych warunkach.



Jak wyjeżdża cesarz japoński. Wobec tego, że wywrotowa agitacja bolszewicka sięga już i do Japonji, mikado wyjeżdżając samochodem otoczony jest zawsze strażą motocyklistów. C. Delius Nice.



Skandal na wyścigach. W słynnym hipodromie w Vincennes pod Paryżem publiczność zirytowana oszukańczemi praktykami przy biegach, zdemolowała budki totalizatora i podpaliła je.

Wide World Photos Paris.

NOWA WYSTAWA „SZTUKI" W KRAKOWIE



JÓZEF MEHOFFER: „Św. Teresa".



Śp. JULJAN FAŁAT: „Stanowisko".



Na lewo: XAWERY DUNIKOWSKI: „Głowa św. Jana".



WOJCIECH WEISS: „Akt".



STEFAN FILIPKIEWICZ: „Skawinka w jesieni".

ZDJĘĆ DOKONAŁA AGENCJA FOTOGRAFICZNA ‚ŚWIATOWIDA' NA PŁYTACH KRAJOWYCH „ALFA"



WŁADYSŁAW JAROCKI: „Jesień".



LEON WYCZÓŁKOWSKI: „Białowieża".

Na szlakach postępu w technice



Nowy stadjon w Madrycie. W stolicy Hiszpanji, odznaczającej się wogóle nieznanym u nas rozmachem w dziedzinie budownictwa, dokończono budowy nowego stadjonu, urządzonego według najnowszych wymagań sportu i higjeny, z natryskami, łazienkami i t.p.

Atlantic — Berlin.



Tramwaj bez szyn. Poznań pierwszy zaprowadził u siebie linje tramwaju bez szyn, t. zw. Trolleybusu, podobnego do olbrzymiego autobusu, do którego doprowadza się prąd zapomocą dwóch drutów. Jego podwozie jest fabrykatem angielskim, karoserja wykonana została w zakładach poznańskich kolei elektrycznych.

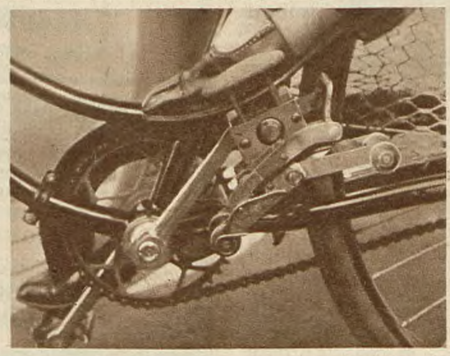


Ruchome oddziały pocztowe. Na krańcach miasta Warszawy kursują ruchome oddziały pocztowe na samochodach, ułatwiające na poczekaniu wszystkie normalne czynności poczty.

Ważna nowość dla rowerzystów. Monachijski technik Ludwig Schwab skonstruował przyrząd, który umieszczony przy pedale roweru umożliwia jeździe natychmiastowe zatrzymanie się bez wstawania z roweru. Zdjęcie przedstawia ten przyrząd podczas zatrzymania się jeździe, na lewo zaś zdjęcie pokazuje aparat nieczynny.



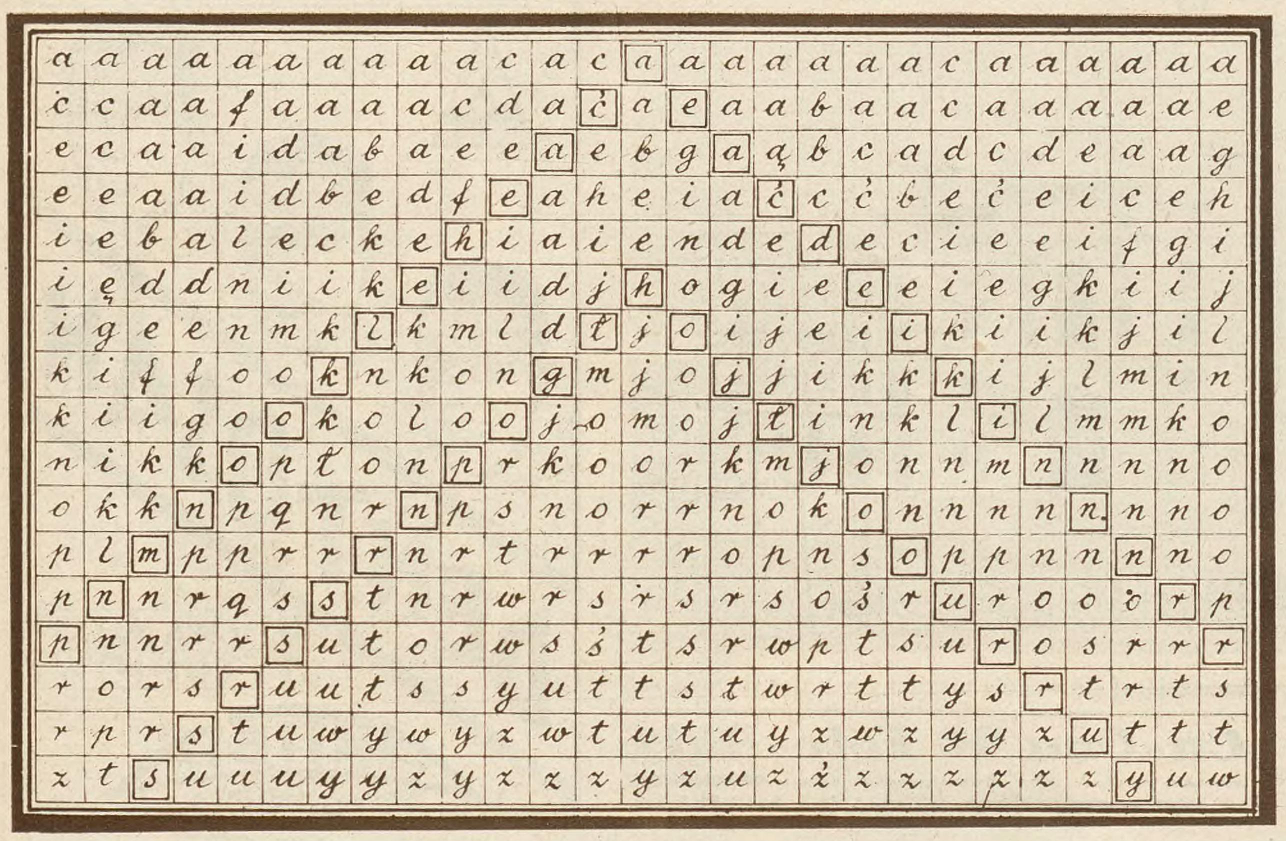




Nowy „strój“ nurka. Italja, przeprowadzająca obecnie prace nad wydobyciem wartościowych przedmiotów, znajdujących się na pokładzie okrętów, zatopionych podczas wojny światowej przez niemieckie łodzie podwodne, skonstruowała nowy „strój“ nurka, umożliwiający mu zanurzanie się do 150 m. w głąb wody. Wide World Photos — Paris.

Zagadka

(Ułożył Misław).



W każdym rządku pionowym litery przestawić tak, aby powstały po dwa wyrazy o podanem niżej znaczeniu. Litera końcowa każdego wyrazu pierwszego, jest zarazem początkową drugiego. W kratkach ramkami oznaczonych litery po porządku w dwóch rzędach odczytane, dadzą rozwiązanie, które znaleźć można w „Ilustr. Kuryerze Codz.“ Nr. 5 z dnia 5 stycznia 1930 r. (str. 4).

Znaczenie wyrazów:

1. Grzyb jadalny. — Czeremcha. **2.** Tytuł polsk. pisma humoryst. — Zwierzę kręgowe. **3.** Sławny artysta filmowy. — Starożytna rzeka na terytorjum Troi. **4.** Roślina wazonowa. — Ubiór dla nurków. **5.** Dobroczyńca. — Zbliżać się (przyspieszać) po łac. **6.** Pseudonim Artura Górskiego wspak. — Zwierzę czworonożne po łac. **7.** Iskrzyk. — Blask przelotny. **8.** Rodz. tkaniny. — Rodz. bitych kotletów. **9.** Przyzwoitość. — Naczynie płaskie do ogrzewania nóg. **10.** Szermierz przodujący innym. — Rodz. mięczaków kopalnych. **11.** Amunicja. — Staroświecki. **12.** Straż przednia. — Imię męskie. **13.** Marszałek dworu. — Roślina z czystkowatych. **14.** Zielnik. — Przewaga głosów. **15.** Portmonetka. — Założyciel religji staroż. Irańczyków. **16.** Część Tyrolu. — Żeglarek. **17.** Wydepczą. — Otumaniają wspak. **18.** Zdobywca (ujarzmiciel). — Figlarz. **19.** Herb polski. — Napastować. **20.** Instrument muzyczny. — Zwierzę domowe zdrobniale. **21.** Amorek. — Odźwierni. **22.** Dowcipniś. — Zamilknąć. **23.** Przewoźnik. — Ubój. **24.** Część uprzązy. — Wiadomość półurzędowa. **25.** Imię żeńskie. — Gospodarz gościnny. **26.** Kołowrót. — Kłótnia. **27.** Szlachetny kamień. — Obieżyświat (łazęga).

Jako nagrodę za trafne rozwiązanie niniejszej zagadki redakcja „Światowida przeznacza

Serwis na wódkę.

Rozwiązanie nadsyłać należy najpóźniej do dnia 1 marca wraz z załączonym kuponem.

Poradnik dla amatorów fotografów

Zima w górach. Niema nic cudowniejszego, jak zima w górach. Wprawdzie dostępna jest w pierwszej linji dla narciarza, który porusza się na największych śniegach zupełnie swobodnie, ale nawet wielkomiejski „ceper“ może na piechotę to i owo zobaczyć.

Gdy spadną świeże śniegi, wędrówka z kamerą w okolicach Zakopanego, czy innej Krynicy jest jedną nieustającą rozkoszą, a rzeczą jest rozsądnego amatora, by rozkosz ta nie skończyła się raptownie w ciemnicy przy wywoływaniu zdjęć.

A więc ekwipunek: płyty barwoczułe i przeciwodblaskowe, (np. Alfa Orto-Antihalo) lub dobre błony (Kodak lub Gevaert), filter żółty „trzykrotny“, tabela naświetleń, kasety nieprzepuszczające światła po brzegach (metalowe kasety lubią to robić w rogach), ciepłe ubranie, by mieć filozoficzny spokój, buty mocne, statyw zostaje w domu — oto wszystko.

Bez słońca motyw zimowy rzadko jest ładny, a zwłaszcza w górach. Ale objektyw należy chronić od promieni słońca. Kto chce mieć czyste, klarowne negatywy, niechaj zrobi sobie z kawałka kartonu rodzaj tuby nasadzanej na objektyw, długości 3—6 cm (tyle, by nie winjetowała brzegów kliszy) i stale w zimie jej używać.

Naświetlenie należy brać krótkie, ale uwzględniać filter, wywoływać w rościeńczonym wywoływaczu lub wywoływaczu wyrównawczym (Hauff Neol), kopjować w kolorze czarnym na papierze „gazowym“ (np. Alfaport biały). Obrazy śniegowe w tonie sepja czy zielonym nie mają sensu. *Dr. T. Cyprian.*



Las w Tatrach. Naświetlenie za krótkie, brak szczegółów w światłach.



Pole śnieżne. Naświetlenie dobre, tonacja śniegu właściwa.

Rozwiązanie z Nr. 4

Człek—orze—,—sieje—,—zabiega—,—lecz—plon—na—Bogu—pole—ga.

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w N-rze 7 z dnia 22-go lutego 1930 roku.

Trafne rozwiązanie zagadki z Nr. 4 nadesłali:

W. Czubak Kraków, I. Muchowa Kraków, Fr. Jeżowski Stanisławów, K, Pasieka Lwów, H. Mokrzycka Drohobycz, „Kazimierz“ Drohobycz, A. Woroncow Warszawa, S. Kasperska Poznań, M. Glińska Lwów, S. Wojciechowska Warszawa, I, Kowalska Grodno, „Znamir“ Fr. Karwatowa Goseżelewo, M. Molicka Zbąszyń, M. Kuszewska Kraków, W. Dauter Białystok, M. Lewicka Wojniłów, M. Raczyńska Warszawa, J. Wędrychowski Warszawa, M. Sławnicki Łuniniec, Łowicz (Nazwisko nieczytelne, chor. 10 p. p.) D. Kapczyńska Łódź, J. Sroczyńska Złoczew, K. Sawicka Włodzimierz, J. Lasslerowie Biała, R. Mędrala Rzeszów, Z. Walterówna Kraków, „Helusia“ Rzeszów, W. Kałużny Pleszew, Parachaniukowie Bystra, E. Polińska Katowice, H. Kasińska Grodziec, S. Kazyakowie Bystra, M. Mikówna Bystra, J. Ułoska Mława, A. Płoski Pałuki, Z. Tietz Warszawa, M. Pisarska Kraków, Z. Kozerska Warszawa, M. Grzywo-Dąbrowska Warszawa, M. Niewiadomska Kraków, M. Strażowa Kraków, J. Nodzyńska Kraków, **J. Radziszewska Warszawa.**

Teraz podajemy rozwiązania, które miały tylko jeden błąd, a mianowicie nie było podane, kto orze a tylko „orze, sieje, zabiega, a plon na Bogu polega“.

F. Lisowska Warszawa, H. Kowalowska Oświęcim, R. Jarominiak Konin, Z. Jochman Drohobycz, Z. Czerwińska Warszawa, W. Kwiatkowska Wilno, A. Popielowa Toruń, Z. Nowakowska Nowy—Tomyśl, W. Cyran Brześć, M. Weyerowa Łódź, I. Drezner Wilno, W. Omachel Mysłowice, M. Wilkowska Kielce, Z. Kornasowa Kielce, E. Rychterowa Sosnowiec, M. Chachłowska Kraków, E. Symonówna Kraków, J. Wende Kalisz, J. Górkówna Kraków, S. Bobowska Ruda, St. Klimczakowa Złoczów, I. Biskupska Kalisz, G. Hermanowski Kraków.

Kilkadziesiąt rozwiązań było zupełnie błędnych, mimo że rebus był bardzo łatwy.

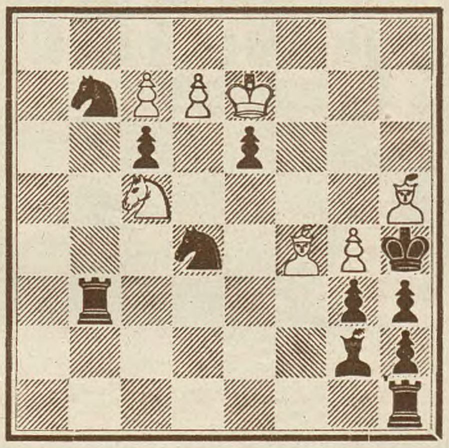
W losowaniu o nagrodę los padł na p. Janinkę Radziszewską z Warszawy. Redakcja „Światowrda“ przeszle jej nagrodę w postaci torebki, w najbliższych dniach pocztą.

Dział szachowy

pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

L. Gugel („Szachm. Listok“ 1929.

Czarne: Kh4, Wb3 hl, Gg2, Sb7 d4, piony: c6, e6, g3, h3, h2 (11).



Białe: Ke7, Gf4 h5, Sc5, piony: c7, d7, g4 (7).
3-chodówka. 7 + 11 = 18.
Mat w 3 posunięciach.

Rozwiązanie 3-chodówki L. Gugela: 1. K—f8! (groźba: 2. d8 D).
I. 1... S—f3. 2. S—e4! i **3. x.**
II. 1... S—f5. 2. Sxe6! i **3. x.**

PARTJA

Białe: **Dr. A. Alechin** Czarne: **M. Monticelli**

grana w międzynarodowym turnieju w San Remo w styczniu b. r.

Hiszpańska

1. e4 e5	17. h3 Gf5
2. S—f3 S—c6	18. W—a6 K—h8? **(5)**
3. G—b5 a6	19. S—g5 h6
4. G—a4 S—f6	20. g4! G—g6
5. 0—0 G—e7	21. S—f3 **(6)** S—d8
6. D—e2 **(1)** b5	22. S—el c6
7. G—b3 d6 **(2)**	23. S—d3 S—e6 **(7)**
8. c3 0—0	24. f4! f5 **(8)**
9. a4 **(3)** W—b8 **(4)**	25. exf6 Gxf6
10. axb5 axb5	26. f5 Sxd4
11. d4 exd4	27. cxd4 Gxd4
12. cxd4 G—g4	28. K—g2 Wb—e8
13. W—dl d5	29. D—f3 G—f7 **(9)**
14. e5 S—e4	30. S—f4 G—e5
15. S—c3 Sxc3	31. G—a3 Wf—g8
16. bxc3 D—d7	32. G—c5 G—b8

33. G—f2 W—e4? **(10)**
34. Dxe4 **Czarne poddały się, gdyż po**
34. ... D—b7
35. W—b6 Dxb6
36. Gxb6 dxe4
37. Gxf7 **Białe z łatwością wygrywają.**

UWAGI:

(1) Najlepszem posunięciem teoretycznem w tem położeniu jest: 6. W—e1!

(2) Silniejszem jest 6...0—0 gdyby Białe grały odrazu 8. c3 to Czarne mają sposobność do 8...d5! zaofiarowania piona, która dałaby im doskonałą grę n. p.: 9. exd5 Sxd5 10. Sxe5 S—f4 11. D—e4 Sxe5! 11. Dxf4 (11. Dxa8?? byłoby błędnem z powodu: D—d3!) G—d6!

(3) Także 9. d4 jest bardzo dobrem posunięciem.

(4) Zasługiwało na uwagę: 9...b4, ażeby przeciwnikowi nie otwierać wolnej linji a. Błędnem byłoby wówczas: 10. D—c4? S—a5. Dxb4 c5 12.D—a3 c4 13. G—c2 d5.

(5) Czarne nie mogły przeciwstawić wieży na a8, gdyż utraciłyby piona b5. Ponieważ jednak wieża biała na szóstej linji wywiera nacisk na pozycję Czarnych, należało usiłować usunąć tę niedogodność przez: S—d8, poczem c6.

(6) Jak sam Alechin podaje, byłoby w tem położeniu 21. e6? błędem, ponieważ nastąpiłoby: 21...D—d6! (21...fxe6? 22. Sx6) 22. Sxf7 Gxf7 23. exf7 24. G—a3 Sxd4! 25. cxd4 Dxa6 26. Gxe7 W—e8 i Czarne wygrałyby!

(7) Czarne mają bardzo ścieśnioną pozycję, w której trudno znaleść dobre posunięcie,

(8) Czarne zapoczątkowują tem posunięciem ofiarę figury, chcąc uniknąć zduszenia przez białe piony na skrzydle królewskiem.

(9) Zdawałoby się napozór, że 3 piony za figurę mogą Czarnym dać kontrszanse, lecz mistrz świata nie dopuszcza przeciwnika do głosu.

(10) Grube przeoczenie, pociągające za sobą natychmiastową przegraną, lecz pozycja Czarnych była już niedoutrzymania, ponieważ przewaga figury ze strony Białych musiała rozstrzygnąć.

NARADA MAŁŻEŃSKA



Ona: Już czas byśmy naszą Elę wydali zamąż.
On: No, w każdym razie musi poczekać, aż znajdzie kogoś, kto się jej będzie podobać.
Ona: A po co? Czyż ja czekałam tak długo?



CHYTROŚĆ KOBIECA



„Zjedziemy stokiem północnym, bo tam najlepszy zjazd." „A swemu kuzynowi to pani zachwalała zjazd południowy." — „A tak, bo chciałam właśnie z panem zjechać drugim zjazdem."

NAJCENNIEJSZA WIDOKÓWKA



„Która właściwie z widokówek w twoim zbiorze jest najcenniejsza?" — „Kartka od wujaszka z Monte Carlo. Wysłał stamtąd tylko jedną kartkę, a podróż tam kosztowała go coś przeszło 10.000 złotych.

PO ZABAWIE KARNAWAŁOWEJ



„Staszek, jedźże prędzej, bo ja marznę."

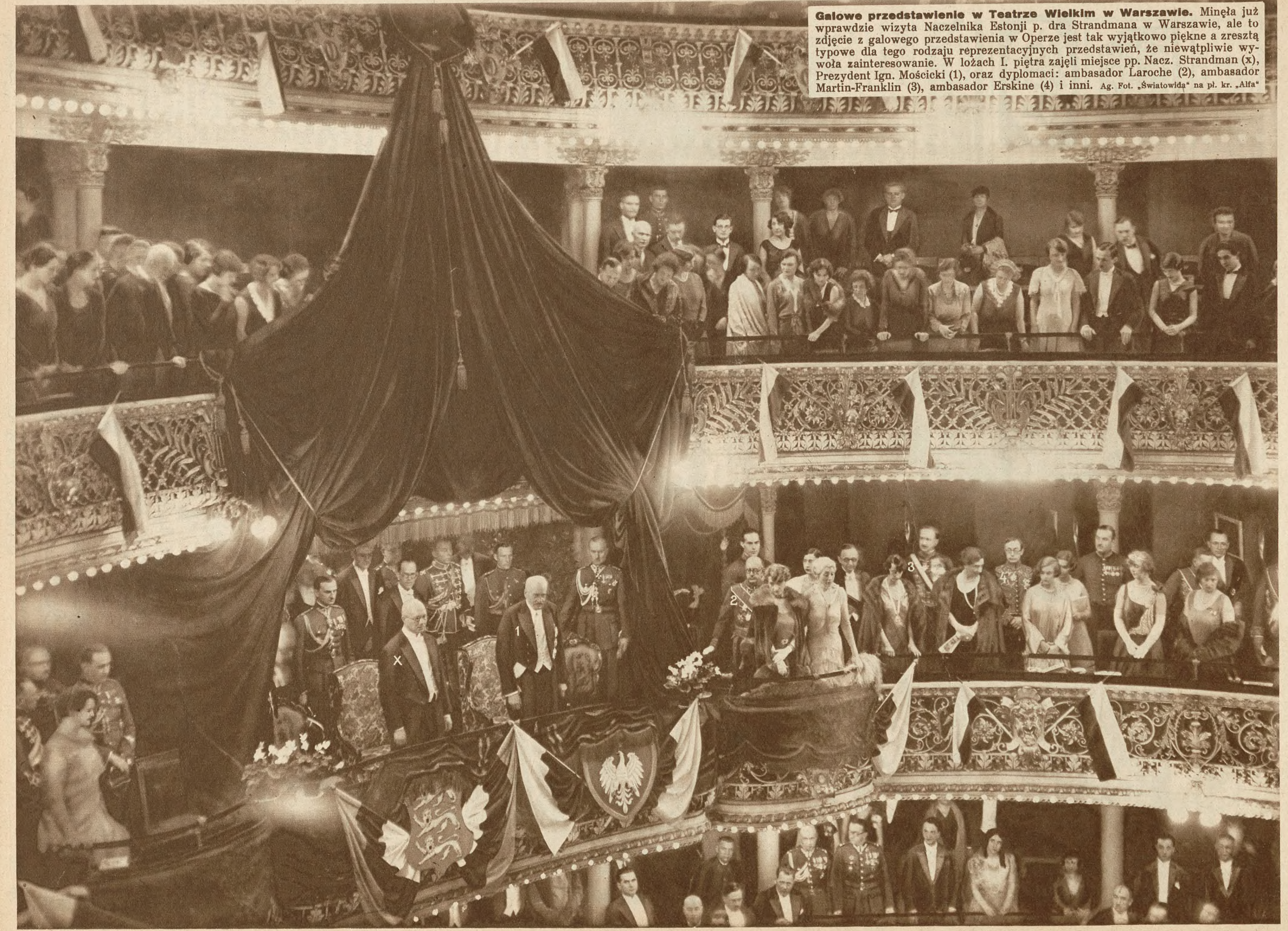
BIEDNY CYGAN MALARSKI PODCZAS ODWILŻY



„ŚWIATOWID" WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ W KRAKOWIE — POZNANIU — WARSZAWIE — LWOWIE i WILNIE.
Prenumerata kwartalna zł. 12·50. Zagranicą zł. 15·—
Redakcja i Administracja: Kraków, Wielopole 1. Telef. 11-98, 44-50, 32-92.
Oddział w Warszawie: ulica Nowogrodzka 26. Telefony 70-21 i 234-65.
Numer konta P. K. O. w Krakowie 404.200 — w Warszawie 140.725.

CENA OGŁOSZEŃ:
Strona dzieli się na trzy łamy (szerokość łamu 80 mm.) 1 mm. w jednym łamie 1 złoty. Ogłoszenia, zamieszczone jako jedyne na stronie (tak zwane „solus") — 1 mm. w jednym łamie 2 złote. Ogłoszenia, zamówione jako jedyne na stronie („solus"), jeżeli ze względów technicznych nie będą mogły być zamieszczone według zlecenia, będą drukowane jako ogłoszenia zwykłe po cenie normalnej.

Wydawca i naczelny redaktor: MARJAN DĄBROWSKI
Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. JÓZEF FLACH
Zakłady graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.



Galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim w Warszawie. Minęła już wprawdzie wizyta Naczelnika Estonji p. dra Strandmana w Warszawie, ale to zdjęcie z galowego przedstawienia w Operze jest tak wyjątkowo piękne a zresztą typowe dla tego rodzaju reprezentacyjnych przedstawień, że niewątpliwie wywoła zainteresowanie. W lożach I. piętra zajęli miejsce pp. Nacz. Strandman (x), Prezydent Ign. Mościcki (1), oraz dyplomaci: ambasador Laroche (2), ambasador Martin-Franklin (3), ambasador Erskine (4) i inni. Ag. Fot. „Światowida“ na pl. kr. „Alfa“